

Łódź, 12.08.2024 r.

Dr hab. Magdalena Pietrzak, prof. UŁ  
Instytut Filologii Polskiej i Logopedii UŁ  
Wydział Filologiczny  
magdalena.pietrzak@uni.lodz.pl

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki Jedziniak (nr albumu 8886)**

**pt. *Wykładowi polskiego dyskursu śródziemnomorskiego w perspektywie***

***historycznej (na przykładzie tekstów o tematyce włoskiej)***

**napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Artura Rejtera**

**i promotor pomocniczej dr Beaty Dudy**

**(Katowice 2024, s. 299)**

**Uwagi wstępne.** Włochy to oczywisty kierunek nie tylko wakacyjnych peregrynacji, i nie tylko naszych rodaków. Jak słusznie zauważyła Autorka dysertacji, „Italia przez stulecia przyciągała wielu podróżników, pielgrzymów, artystów, intelektualistów, arystokratów czy uczonych, a sama podróż włoska [...] stała się istotnym i wielokrotnie powielanym motywem literackim, którym pozostaje także dzisiaj, co poświadczają licznie wydawane publikacje książkowe dotyczące tej tematyki” (s. 6). Jako italofilka z tą większą przyjemnością przystąpiłam do lektury rozprawy doktorskiej pani mgr Agnieszki Jedziniak.

Przedstawiona do recenzji praca mieści się w obszarze badań dyskursologicznych, tekstologicznych, onomastycznych oraz lingwistyki antropologicznej. Już tak rozległy zakres kontekstów metodologicznych budzi uznanie, tym bardziej, że Doktorantka przyjęła perspektywę diachroniczną. A trzeba zaznaczyć, że łączenie analiz historycznojęzykowych z problematyką dyskursologiczną jest rzadko podejmowane w badaniach językoznawczych. Podstawę badań stanowi utworzony na potrzeby analiz

*Korpus polskiego dyskursu śródziemnomorskiego* obejmujący teksty od XVI wieku do czasów współczesnych. Problem badawczy został sformułowany jasno: Jak topicznie ukształtowany dyskurs śródziemnomorski wyrażany jest w polskojęzycznych relacjach podróźniczych ograniczonych tematem włoskim? (por. s. 4). Tak ogólnie wyrażony cel został uszczegółowiony w dalszym ciągu wywodu. Autorka precyzuje: „Interesują mnie zjawiska obejmujące szeroko rozumiany dyskursywny obraz świata, uobecniające się szczególnie na płaszczyźnie pozyskanych automatycznie list rangowych leksyki i słów kluczy, w formach i funkcjach nazewnictwa, a także wśród kategorii wyraźnie osadzonych w tekście, których obserwacja jest dodatkowo wspomagana analizami korpusowymi i lekturą filologiczną zebranych form literackich” (s. 5). Na wybór tematu wpływ miały: (1) długa tradycja relacji polsko-włoskich, (2) znaczny wpływ Włoch na kulturę europejską (w tym polską), (3) bogactwo literatury opisującej podróże włoskie, oraz (4) zależności językowe (por. *Wprowadzenie*, s. 4). Taka argumentacja jest jak najbardziej zasadna i w pełni potwierdza słuszność wyboru tematu. Cele pracy i wpisana w nie polimetodologia badawcza wymagają od każdego badacza wszechstronnej wiedzy, doświadczenia i umiejętności analitycznych. Pragnę podkreślić, że młoda Badaczka sprostała temu zadaniu, i to z naddatkiem. Przedstawioną do recenzji pracę oceniam wysoko, co uzasadnię w dalszym toku wywodu.

**Kompozycja pracy.** Rozprawa składa się z dwóch zasadniczych części – teoretycznej (*Część pierwsza. Teoria – metoda – materiał badawczy*) i empirycznej (*Część druga. Fragmenty dyskursu śródziemnomorskiego – próba charakterystyki*). Właściwe rozdziały zostały uzupełnione o: *Wprowadzenie, Zakończenie, Spis tabel, wykresów i rysunków, Wykaz skrótów i Bibliografię*. Struktura pracy, tytuły rozdziałów w pełni oddają jej koncepcję, zastosowaną metodologię, a brzmienia tytułów właściwie zapowiadają treści zawarte w kolejnych segmentach rozprawy. Poszczególne rozdziały są odpowiednio zbalansowane. Zastanawiałabym się nad ewentualną zmianą tytułu drugiej części: *Fragmenty dyskursu śródziemnomorskiego – próba charakterystyki*. Za zbędne uważam wprowadzenie ograniczających określeń *fragmenty* [dyskursu] i *próba* [charakterystyki]. Rozumiem, że intencją Autorki było nadanie tej części pracy tytułu uogólniającego, odpowiadającego zamieszczonym tam treściom. Podstawy



materiałowe prace zostały szczegółowo przedstawione w roz. II części pierwszej, więc wiadome jest, jakie teksty dyskursu śródziemnomorskiego są podstawą eksploracji. Natomiast wyrażenie *próba charakterystyki* uznaję za niepotrzebnie asekuracyjne. Ponadto zauważyłam, że w spisie treści zostały umieszczone jedynie tytuły rozdziałów pierwszego stopnia, choć w treści pracy funkcjonują także tytuły rozdziałów drugiego stopnia. Nie wiem, jakie były przyczyny nieumieszczenia tychże w spisie, jednakże postulowałabym ich wprowadzenie (do wersji drukowanej), po pierwsze – gdyż lepiej oddają strukturę logiczną pracy, a po wtóre – ułatwiają czytelnikowi orientację w pracy, w tym odnalezienie poszukiwanych treści. Pomimo że nie wszystkie rozdziały zwieńczone są krótkim podsumowaniem (brakuje go w rozdziałach IV i VII) to całość pracy zamyka czterostronicowe *Zakończenie*, będące syntetycznym podsumowaniem przeprowadzonych rozważań, przedstawieniem wniosków kompatybilnych z celami i założeniami przedłożonymi we *Wprowadzeniu* do pracy. Za cenne uważam przedstawienie perspektyw dalszych badań nad dyskursem śródziemnomorskim w oparciu o teksty nieitalocentryczne (s. 277–278).

**Metodologia pracy. Materiał badawczy.** Na wstępie chcę zauważyć, że przygotowanie podstaw metodologicznych pracy, zarówno wybór narzędzi badawczych, jak i umiejętność ich opisu i adaptacji do osiągnięcia założonych celów, budzi uznanie. Podstawom teoretycznym i metodologicznym rozprawy poświęcony jest rozdział I części pierwszej. To przewidywane rozwiązanie. Doktorantka kolejno omówiła zagadnienia konceptualizacji *tekstu* i *dyskursu*, relacji nazwa własna a dyskurs, a na koniec przedstawiła aparat lingwistycznokulturowy zastosowany w analizach dyskursologicznych. W toku referowania mgr Jedziniak odwołała się do właściwych opracowań, nie dostrzegłam istotnych braków, które skutkowałyby pominięciem ważnego tropu badawczego. Warto podkreślić umiejętności syntetyzowania i problematyzowania przywoływanych opracowań. Choć, z konieczności Autorka przytacza informacje, definicje, które dobrze są znane w środowisku badaczy problematyki (by przywołać założenia programowe teorii *językowego obrazu świata*, jego genezy oraz adaptacji w polskich badaniach językoznawczych, zob. s. 27–31), to jednak czyni to w sposób syntetyzujący, nie korzysta ze sposobności, by powiększyć

objętościowo pracę. Już na etapie referowania koncepcji badawczych czynione są stosowne założenia, ograniczenia (np. „Za ważne uznaję więc nie analizę nazw własnych w formie izolowanej, na poziomie systemowym, ale na poziomie ich użycia w konkretnym tekście lub grupie tekstów”, s. 26). Doktorantka umiejętnie odnosi różne ujęcia definicyjne ważnych dla pracy terminów, by wprowadzić własne uszczegółowienia czy modyfikacje wynikające ze specyfiki podejmowanych badań o charakterze diachronicznym (zob. rozumienie *tekstu*, s. 12 czy *dyskursu*, s. 20). Warto w tym miejscu zaznaczyć, że przyjęte w pracy kategorie analityczne, trzeba było nakierować/zorientować na perspektywę diachroniczną, tak by możliwe było uchwycenie procesualności dyskursu i jego składników. A jak słusznie zauważa mgr Jedziniak, łączenie „analiz historycznojęzycznych z problematyką dyskursologiczną jest wiaź słabo rozpoznane i rzadko podejmowane w polonistycznej refleksji lingwistycznej” (s. 18). Z tym większym uznaniem należy przyjąć podjęcie tego trudu przez młodą Badaczkę. Dodam jeszcze na zakończenie tego wątku, że niewątpliwą zaletą rozprawy jest opracowanie przez Autorkę procedury badawczej, która może być powtórzona w innych pracach podejmujących zagadnienie dyskursywnego obrazu świata.

Podstawie materiałowej pracy został poświęcony oddzielny rozdział (roz. II). Jest to uzasadnione specyfiką materiału badawczego, który stanowi stworzony na potrzeby rozprawy *Korpus polskiego dyskursu śródziemnomorskiego (XVI–XXI w.)*. Omówione w rozdziale kryteria doboru tekstów, ich charakterystyka gatunkowa, jak i kwestie związane z lingwistyką korpusową (założenia, narzędzia i metody) oceniam bardzo wysoko. Aprobatywnie odnoszę się do zaproponowanych cezur czasowych, tj. wskazania trzech okresów historycznych kształtowania się polskojęzycznego dyskursu śródziemnomorskiego, z określeniem fazy wstępnej na czas od wieku XVI do XVIII, wydzieleniem wieku XIX oraz wskazaniem ostatniego okresu od wieku XX do XXI. Zastosowane różnorodne kryteria doboru materiału (genologiczne, niefikcyjności, diachroniczne, jednorodności socjologiczno-kulturowej, terytorialne, intertekstualności) świadczą o dojrzałości badawczej Autorki pracy oraz Jej merytorycznym przygotowaniu do analiz historycznojęzycznych. Tak starannie i



świadomie przygotowany korpus tekstów gwarantuje wysoką jakość dalszych analiz oraz obiektywizm wniosków.

**Rozdziały analityczne.** Jak przystało na językoznawczą pracę o charakterze materiałowym, części analityczne stanowią jej zasadniczy trzon. W pięciu rozdziałach zostały omówione zagadnienia wynikające z przedłożonych założeń i przyjętych procedur badawczych. Kierunek analiz wyznacza zgromadzone i opisane w roz. III słownictwo ujęte w kręgi semantyczno-leksykalne. Efektem przeprowadzonej analizy kwantytywno-korpusowej leksyki jest wyznaczenie słownictwa najczęstszego w polskim dyskursie śródziemnomorskim. Sposób stworzenia list frekwencyjnych nie budzi zastrzeżeń. Zaprezentowane kręgi leksykalne przypisane do wydzielonych wcześniej okresów historycznych pozwoliły zaprojektować kolejne procedury analityczne i wyznaczyć tropy badawcze (zob. roz. III.2. *Udział części mowy w językowo-dyskursywnym obrazowaniu Włoch i podróży włoskiej w leksyce najczęstszej* oraz roz. III.3. *Wrażenia zmysłowe w słownictwie najczęstszym*). Cennym uzupełnieniem tego rozdziału jest przedstawienie i omówienie słów kluczowych w polskim dyskursie śródziemnomorskim (roz. III.4.). Percepcję zgromadzonych w rozdziale danych ułatwiają liczne rysunki, wykresy i tabele.

Rozdział IV poświęcony jest omówieniu form i funkcji nazw własnych w dyskursie śródziemnomorskim. Doktorantka opisała warianty nazw wynikające z różnych procesów adaptacyjnych obcych nazw do polszczyzny, następnie przedstawiła zagadnienie wariantowości jednostek onimicznych w polskich tekstach, przekonująco uzasadniając różnorodne sposoby translacji nazw. Intersująco prezentuje się podrozdział 3 poświęcony tekstowo-dyskursywnym funkcjom propriów. Analizy mgr Agnieszki Jedziniak potwierdzają potencjał narzędzia badawczego, jakim jest onomastyczna analiza dyskursu (OAD). Włączenie do analiz dyskursologicznych materiału onomastycznego skutkuje poszerzeniem perspektywy badawczej, co z kolei przekłada się na ubogacenie analiz, i tego dowiodły przeprowadzone w pracy badania (zob. roz. 3.1.–3.4.).

W kolejnych rozdziałach części empirycznej (roz. V–VII) obserwacji poddane zostały wybrane kategorie tekstologiczne. W roz. V omówiono kreacje podmiotów tekstu/dyskursu manifestujące się w formach werbalnych oraz punkty widzenia wyłaniające się z dyskursywnego obrazu Włoch. Rozdział VI zamieszcza analizy obrazów włoskich miast, a ostatni VII poświęcony jest strategiom komunikacyjnym. Tę część wywodu rozpocznę od ogólnej pochwały. Wysoko oceniam jakość przeprowadzonych analiz, ich wszechstronność, wieloaspektowość, doceniam umiejętność trafnego formułowania problemów badawczych i wykorzystywania potencjału instrumentarium lingwistyki kulturowej oraz językoznawstwa korpusowego. W badaniach sprofilowanych dyskursologicznie ważne jest interdyscyplinarne zacięcie, a takiego nie brakuje mgr Jedziniak. Cenne są wskazówki analityczne pozyskane z opracowań z innych dziedzin i dyscyplin, nie tylko tych pokrewnych, jak z literaturoznawstwa, lecz także odległych metodologicznie, a bliskich tematycznie, choćby z socjologii podróży i turystyki czy geografii. Wywód jest płynny i spójny. Raz jeszcze zwrócę uwagę na starania Doktorantki, by wykazać zasadność prowadzonych analiz, pokazać związki między poszczególnymi segmentami pracy i spójność w obrębie całej rozprawy. By nie być gołosłowną, przywołam wybrany cytat: „Na podstawie obserwacji kręgów leksykalno-semantycznych warstwy słownikowej tekstów, dających się grupować w określone zbiory, można przyjąć, że w dyskursie przenikają się różne punkty widzenia, co trzeba by też łączyć z określonymi celami podejmowanej przez podmioty podróży włoskie” (s. 156).

A teraz przejdę do uwag szczegółowych.

W podrozdziale poświęconym punktom widzenia (V.2.) Autorka opisuje kolejno punkty widzenia podróżnika, turysty, pielgrzyma-katolika, spacerowicza (flâneura), pasjonata sztuki i „antropologa”. Jak słusznie zauważa, są to, podobnie jak wcześniej omówione typy podmiotów, kategorie krzyżujące się (s. 179) i dodam, że uzupełniające. Z własnego doświadczenia wiem, że trudno w takich badaniach wskazać linie demarkacyjne między poszczególnymi kategoriami, i nie żądam ich od Doktorantki. Jednakże zastanawiam się, czy nie dobrym rozwiązaniem byłoby określenie relacji



zależnych między wyróżnionymi punktami widzenia – widzenie spacerowicza jest według mnie podporządkowane widzeniu turysty, jest jego elementem.

Rozdział V.2.4. (*Punkt widzenia flâneura*). Przywołane cytacje w z XVI i XVIII wieku obrazują ruch miejski, jednakże nie poświadczają, że jest to widzenie miejskiego spacerowicza. Wątpliwości (moje) budzi, czy w XVI–XVII wieku polski podróżnik chodził ulicami czy raczej nimi jeździł, widząc z okien powozów ruch miejski (?).

Przy omawianiu profilu lokacyjnego w rozdziale VI w kontekście werbów *włóczyć się*, *walęsać się* itp. Autorka przywołała cytat poświadczający obecność włóczęgów w mieście, nie zaś turystów niespiesznie przemieszczających się po nim: *kręci się mnóstwo próżnujących włóczęgów po mieście* (XIX, DBPdW) (s. 185) – czy ta cytacja jest właściwą egzemplifikacją?

I jeszcze drobiazg dotyczący wyróżnionego profilu sensorycznego (VI.4., s. 197–200); zabrakło mi cytatów poświadczających percepcję słuchową i węchową w widzeniu miasta z tekstów z najwcześniejszego okresu XVI–XVIII w. Choć jak dowodzi tabela ze s. 209, procentowy udział kontekstów reprezentujących profil sensoryczny (4,70%) nie jest diametralnie niższy od tych z późniejszych etapów.

Rozdział VII poświęcony jest opisowi strategii komunikacyjnych zaobserwowanych w analizowanych tekstach dyskursu śródziemnomorskiego. Tu jedna uwaga/refleksja dotycząca rozdziału poświęconego strategiom asymilacji i egzotyzyacji. O ile pierwsza ze strategii ma liczne poświadczenia tekstowe, o tyle druga już nie. Rozumienie egzotyzyacji przyjęte w pracy (s. 211–212) bliskie jest pojmowaniu kategorii stereotypizacji (o czym traktuje kolejny podrozdział). A ponadto, egzotyzyacja dotyczyła sfery nazewniczej dyskursu, wobec czego to zjawisko zostało omówione we wcześniejszym roz. IV. Zatem nasuwa się pytanie, czy warto wydzielać tę strategię wobec konieczności odsyłania do innych rozdziałów pracy.

W tabeli na str. 264 prezentującej słownikowe znaczenia leksemu *wiek* w odniesieniu do słownika XVI w. (SPXVI) widnienie adnotacja [*notowany w indeksie haseł*] –

rozmuniem, że to drobna pomyłka i mowa raczej o tym, że leksem nie jest notowany, skoro nie zostały przywołane jego znaczenia.

Wskazane drobne uwagi w niczym nie umniejszają wartości pracy. Są zapisem wątpliwości lekturowych czy też alternatywnych rozwiązań, które mogą, choć nie muszą być aprobatywnie przyjęte w trakcie dalszych prac redakcyjnych nad rozprawą.

**Strona formalna pracy.** Strona językowa pracy nie budzi zastrzeżeń. Doktorantka posługuje się poprawną i staranną polszczyzną zarówno w odmianie ogólnej, jak i naukowej. Praca napisana jest niemalże wzorcowo pod względem językowym. Nieliczne potknięcia (np. wyrażenie *tylko i wyłącznie*, s. 55, 266; *nie uwzględnienie* (sic!), s. 23; *owe profilowanie polega*, s. 148; kilka literówek: s. 140, s. 172, *Poszukiwanie znaków polskość włoskich* [czy tak?], i *duchowych powinowactw*, s. 130; (*corpi d'anima voti*), cytata na s. 218 – czy tak w oryginale, powinno być *vuoti, vuoto*, wł. 'pusty'; niefortunne aliteracje: *na nadaniu, za zadanie*, s. 244; użycie potoczizmu *wieść prym*, s. 254; powtórzenia leksemów w bliskiej odległości, np. *doprowadziło* (2x), s. 142, *topik* (3x), *topiczny*, s. 89) można wyeliminować podczas przygotowywania rozprawy do druku. Styl pracy jest jasny i komunikatywny, mimo (miejscowego) nagromadzenia danych liczbowych czy definicji słownikowych. Lektura sprawia przyjemność, czytelnik nie jest przytłoczony nadmiarem hermetycznej terminologii czy zawiłych konstrukcji składniowych. Na pochwałę zasługuje umiejętne włączenie w tok wywodu materiału egzemplifikacyjnego, w tym licznych tabel, wykresów i rysunków, stanowiących cenne uzupełnienie i dopełnienie analiz. I co istotne, materiały graficzne nie spowalniają lektury, a wspomagają percepcję informacji. W tym miejscu pragnę zwrócić uwagę na dobrą nawigację w obrębie całej rozprawy. Obecność komentarzy metatekstowych w strategicznych miejscach pracy zapowiadających treści, wykazujących ich związek z zagadnieniami już wcześniej omówionymi nie tylko wspomaga lekturę czy uspoźnia wywód, lecz także świadczy o panowaniu Autorki nad zawartością opracowania i potwierdza dobrą znajomość treści, np. „[...] problem ten rozwijam, omawiając dyskursywną strategię historyzacji, dającą się obserwować w relacjonowaniu podróży włoskiej” (s. 166); „Choć o chodzeniu/spacerowaniu wewnątrz



miasta piszę w rozdziale szóstym – ze względu na to, że takie przykłady pojawiły się także podczas przeglądania kontekstowych użyć leksemu miasto – to w tym miejscu obserwację dyskursywnego uobecniania się punktu widzenia flâneura chciałabym rozpocząć od prześledzenia tych fragmentów, w których spacer bądź przechadzka stanowią centra narracyjne” (s. 172).

### **Konkluzja**

Ze względu na wszechstronne i wieloaspektowe przedstawienie problematyki dyskursu śródziemnomorskiego reprezentowanego przez teksty o tematyce włoskiej, bardzo dobre podstawy metodologiczne, odpowiednio dobrany i opisany materiał badawczy (w tym przy użyciu metod i narzędzi informatycznych) uznaję, że przedstawiona do recenzji dysertacja zasługuje na wyróżnienie. Tak wartościowo poznawcze opracowanie powinno zostać także opublikowane.

Zgodnie z ustawą z dnia 20 lipca 2018 roku *Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce* rozprawa doktorska powinna prezentować ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie [...], zaś jej przedmiotem ma być „oryginalne rozwiązanie problemu naukowego”. Stwierdzam, że przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska mgr Agnieszki Jedziniak pt. *Wykładowi polskiego dyskursu śródziemnomorskiego w perspektywie historycznej (na przykładzie tekstów o tematyce włoskiej)* napisana pod kierunkiem prof. dra hab. Artura Rejtera i promotor pomocniczej dr Beaty Dudy **spełnia wymagania** określone w ustawie *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, dlatego też **wnoszę o dopuszczenie mgr Agnieszki Jedziniak do dalszych etapów przewodu doktorskiego i jednocześnie wnioskuję o wyróżnienie tejże rozprawy.**

*Megapoliteuma Rejter*